

## **Od Ego do Serca IV**

### ***Otwarcie na Ducha***

Rozróżniliśmy cztery etapy przejścia od świadomości opartej na ego do świadomości opartej na sercu:

1. Bycie niezadowolonym z tego co świadomość oparta na ego, ma ci do zaoferowania, tęskniąc za “czymś więcej”: początek końca.
2. Uświadomienie sobie powiązań do świadomości opartej na ego, rozpoznawanie i uwalnianie emocji i myśli, które za tym idą: środek końca.
3. Pozwalanie starej energii opartej na ego umrzeć w tobie, zrzucając kokon, stając się swoim nowym własnym Ja: koniec końca.
4. Wzbudzenie w tobie świadomości opartej na sercu, motywowanej przez miłość i wolność; pomaganie innym dokonującym przejścia.

Teraz będziemy mówić o ostatnim, czwartym etapie.

### **Otwieranie się na Ducha**

Kiedy doszedłeś do czwartego etapu, znalazłeś w sobie miejsce spokoju i ciszy. Często nawiązujesz kontakt z ciszą w swoim sercu, którą znasz jako wieczność. Wszystko to co doświadczasz jest bliskie temu nieograniczonemu i wszechogarniającemu istnieniu.

To miejsce spokoju i ciszy w tobie nazywa się też Duchem.

W waszych ezoterycznych tradycjach jest rozróżnienie między duchem, duszą i ciałem.

Ciało jest fizycznym miejscem zamieszkania duszy przez ograniczoną ilość czasu.

Dusza jest nie-fizyczną, psychologiczną ostoją doświadczenia. Ona zbiera doświadczenia z wielu żyć. Dusza rozwija się z czasem i powoli nabiera piękna wielowymiarowego kamienia szlachetnego. Każda ścianka odzwierciedla inny typ doświadczenia i wiedzy na nim opartej.

Duch nie zmienia się ani nie wzrasta.

Duch jest poza czasem i przestrzenią. Duch w tobie jest wieczną, ponadczasową częścią siebie będący jednością z Bogiem, który cię stworzył. Ta Boska świadomość jest podstawą

twojego wyrażenia się w czasie i przestrzeni. Narodziłeś się z królestwa niczym niezmaconej świadomości i niesiesz w sobie część tej świadomości przez wszystkie twoje wcielenia w materialnej formie.

Dusza bierze udział w dwoistości. Jest dotknięta i odmieniona przez doświadczenia w dwoistości. Duch jest poza dwoistością. Jest tłem, na którym wszystko rozwija się i wzrasta. Jest Alfą i Omega, którą po prostu możesz nazwać Istnieniem albo Źródłem.

Cisza, zewnętrzna i szczególnie wewnętrzna jest najlepszym wejściem do doświadczania tej zawsze obecnej energii, która jest Tobą w twoim najgłębszym rdzeniu. W ciszy, możesz nawiązywać kontakt z najcudowniejszą i oczywistą rzeczą, która jest Duchem, Bogiem, Źródłem, Istnieniem.

Dusza niesie wspomnienia z wielu inkarnacji. Wie i rozumie dużo więcej niż twoja ziemską osobowość. Dusza jest połączona z pozamysłowymi źródłami wiedzy, takimi jak twoje minione osobowości, przewodnicy czy znajomi z astralnych przestrzeni. Pomimo tego związku, dusza może być pogrążona w zamieszaniu, nieświadoma swojej faktycznej natury. Pewne doświadczenia mogą spowodować w duszy uraz i dlatego może ona pozostawać w miejscu ciemności przez jakiś czas. Dusza ciągle ewoluuje i zyskuje zrozumienie dwoistości właściwej dla życia na ziemi.

Duch jest punktem stałym w tym rozwoju. Dusza może być pogrążona w ciemności albo w oświeceniu, ale nie Duch. Duch jest czystym istnieniem, czystą świadomością. Jest zarówno w świetle jak i w ciemności. Jest jednością leżącą u podłoża całej dualności. Kiedy doszedłeś do czwartego etapu zmiany z ego do serca, łączysz się z Duchem. Łączysz się ze swoją Boskością.

Łączenie się z Bogiem w sobie jest jak wynurzenie się z dualności pozostając w pełni obecnym i ugruntowanym. W tym stanie twoja świadomość jest wypełniona głęboką i cichą ekstazą; mieszanką pokoju i radości.

Zdajesz sobie sprawę, że nie jesteś zależny od niczego na zewnątrz siebie. Jesteś wolny. Jesteś w tym świecie, ale naprawdę nie z tego świata.

Łączenie się z duchem w tobie nie jest czymś, co zdarza się raz na zawsze. To jest wolny i stopniowy proces, w którym łączysz się i odłączasz i ponownie łączysz się...

Stopniowo skupienie twojej świadomości przechodzi od dwoistości do jedności. To ponownie ukierunkowuje się odkrywając, że ostatecznie jest pociągany w stronę ciszy raczej niż do myśli i emocji. Przez ciszę nazywamy tu bycie w pełni ześrodkowanymi i obecnymi w stanie nieosądzającej świadomości.

Nie ma żadnych ustalonych metod albo sposobów, by to osiągnąć. Kluczem do łączenia się ze swoim Duchem nie jest podążanie za jakąś dyscypliną (jak medytacja czy posty, itp.), ale prawdziwe zrozumienie. Zrozumienie, że to jest cisza, która zabierze cię do Domu, a nie twoje myśli czy emocje.

To rozumienie rośnie wolno, kiedy coraz bardziej jesteś świadomy mechanizmu twoich myśli i emocji. Opuuszczasz stare zwyczaje i otwierasz się na nową rzeczywistość świadomości opartej na sercu. Świadomość oparta na ego wewnątrz siebie wędnie i powoli umiera.

Śmierć nie jest czymś co robisz; to jest coś, czemu pozwalasz się wydarzyć. Sam poddajesz się procesowi umierania. Śmierć jest innym słowem na zmianę, transformację. Tak zawsze jest. Śmierć jest zawsze uwalnianiem starego i otwarciem na nowe. W tym procesie nie ma ani jednego momentu w którym ty “nie istniejesz”, w którym nie żyjesz według waszej definicji. Śmierć według waszej definicji jest złudzeniem. To jest tylko strach przed zmianą, który sprawia, że lękasz się śmierci.

Obawiasz się nie tylko umierania fizycznego, lecz także umierania emocjonalnego i psychicznego przez całe swoje życie. Ale bez śmierci rzeczy stałyby się zastale i sztywne. Zostałbyś jeńcem starych form: zużytym ciałem, przestarzałymi myślo-kształtami, ograniczonymi emocjonalnymi reakcjami. Czyż nie jest to duszące? Śmierć jest wyzwolicielką. Śmierć jest kaskadą słodkiej wody, która otwiera stare, zardzewiałe bramy i wypycha cię do nowych obszarów doświadczenia.

Nie lękaj się śmierci. Nie ma żadnej śmierci, jedynie zmiana.

Przejście ze świadomości opartej na ego do życia skupionego na sercu jest w wielu wypadkach doświadczeniem śmierci. Im bardziej identyfikujesz się z Duchem, z Bogiem w sobie, tym bardziej uwalniasz się od rzeczy, którymi się martwiłeś lub w które wkładałeś wiele energii. Zdajesz sobie sprawę na coraz głębszych poziomach, że naprawdę nie musisz niczego robić, jedynie być. Kiedy identyfikujesz się ze swoim byciem, zamiast chwilowymi myślami i emocjami, które przechodzą przez ciebie, to natychmiast wpływa na twoje życie. Duch nie jest czymś abstrakcyjnym. Jest rzeczywistością, którą naprawdę możesz przyjąć do swojego życia. Bycie w kontakcie z tym najczystszyim ze Źródeł ostatecznie zmieni wszystko w twoim życiu. Bóg albo Źródło albo Duch jest w swojej naturze twórczy, ale w sposób, który jest dla ciebie niemal niezrozumiały.

Duch jest cichy i trwały, a jednak twórczy. Rzeczywistość Boska naprawdę nie może być pojęta przez umysł. To możesz tylko czuć. Jeśli pozwolisz temu wejść do swojego życia i rozpoznasz to jako szept swojego serca, wszystko zacznie wolno wracać na swoje miejsce. Gdy jesteś dostrojony do rzeczywistości Ducha, cichej świadomości, która stoi za wszystkimi z twoich doświadczeń, przestajesz popychać albo wymuszać rzeczywistość swoją wolą. Pozwalasz rzeczom wrócić do swego naturalnego stanu istnienia. Zostajesz swoim naturalnym, prawdziwym Sobą. To wszystko następuje w harmonijny, sensowny sposób. Doświadczasz, że rzeczy przychodzą razem w sposób, który ma swój naturalny rytm, naturalny przepływ. Wszystko co masz robić, to dostroić się do tego świętego rytmu i odpuścić strachy i nieporozumienia, w które chciałbyś interweniować.

### **Pomagając innym z poziomu Ducha**

Kiedy zrobiliście przejście od ego do świadomości opartej na sercu, jesteście mniej więcej nieprzerwanie w połączeniu z boskim przepływem wewnątrz. W takim stanie bycia nie ma

potrzeby ani pragnienia pomagania innym, przychodzi to do ciebie naturalnie. Przyciągasz to do siebie ale nie poprzez swoją wolę. Energetycznie teraz emitujesz pewną wibrację. Coś jest obecne w twoim polu energetycznym, co przyciąga do ciebie ludzi. To nie jest coś, co robisz ale coś, kim jesteś. W twojej energii dostępna jest wibracja, która może pomóc innym w nawiązywaniu kontaktu z ich własnym boskim Ja.

Możesz być dla nich lustrem, w którym mogą zobaczyć jak trudny problem czy sytuacja zostaje uwolniona i odmieniona przez energię rozwiązania.

Mogą wyczuć u was tę energię rozwiązań, która zawsze jest oparta na kontakcie z boskim Ja.

Możesz nauczyć ich czegoś i to nauczanie zaczyna się od bycia sobą. Nie przez dostarczanie wiedzy czy wykorzystywanie pewnych metod do nauk i uzdrowień. To zachodzi przez pozwalanie sobie być prawdziwie tym, kim jesteś i przez wyrażanie swojego radosnego istnienia, to jest najbardziej pomocne. Jest to dzielenie siebie z innymi, w którym udostępniasz dla nich przestrzeń uzdrawiania, którą oni mogą dla siebie wybrać albo i nie. To jest ich wolna wola.

Jako uzdrowiciel albo terapeuta, naprawdę musisz tylko być w kontakcie z boskim, wewnętrznym przepływem, z cichą świadomością Ducha. To jest naprawdę to połączenie, które porusza ludzi i wznosi ich do wyższego, wolnego stanu świadomości, jeśli oni to wybiorą. Jeśli tak, to przyjdzie to do nich w rytmie i przepływie, który jest najodpowiedniejszy dla nich.

Bycie dla innych w taki sposób ma bardzo neutralny ton odczuwania. Reprezentuje to poziom niezaangażowania, gdzie uwalniasz swoje osobiste pragnienie, aby zmienić albo "uleczyć" innych.

Takie pragnienie odczuwane przez wszystkich Pracowników Światła na pewnym etapie nie bierze się z prawdziwego zrozumienia wewnętrznej drogi, którą ludzie chcą podążać, aby odnaleźć swoje własne prawdy. Większość ludzi musi zejść do podstaw w pewnych kwestiach, zanim będą gotowi prawdziwie je odpuścić. Gdy tak zrobią, naprawdę znajdą „własne” rozwiązania kwestii i to sprawi im głębokie zadowolenie. Może rozpoznajesz to w swoim własnym życiu i problemach, z którymi się borykałeś. Proszę, pamiętaj o tym i nie walcz, by powstrzymać ludzi przed „spadaniem na samo dno”. Jeśli oni są zdecydowani, by tam się znaleźć i tak to się stanie, bez względu na to co powiesz czy zrobisz.

Najlepiej nie być zaangażowanym emocjonalnie z ludźmi, którym pomagasz. Emocjonalne zaangażowanie zaprasza osobistą wolę do uleczenia, albo zmieniania innych. To osobiste pragnienie nie pomaga innym; to w rzeczywistości może blokować ich uzdrawiający proces. Kiedy chcesz, aby ludzie się zmieniali, nie jesteś w przestrzeni miłości i przyzwolenia. Oni to wyczuwają. Możesz myśleć, że obserwujesz i czytasz ich, ale oni są również twoimi ważnymi czytelnikami!

Czwarty etap przejścia od ego do serca jest o przemienianiu poziomu duszy i wznoszeniu się do poziomu Ducha. Oczywiście, nie mamy zamiaru mówić, że dusza jest w jakiś sposób „mniejsza” niż Duch. Sednem sprawy jest: jesteś większy i obejmujesz więcej niż twoja

dusza. Dusza jest narzędziem dla doświadczenia. Przez identyfikowanie się z Duchem w sobie, z twoim boskim Ja, wszystkie rzeczy, których doświadczyłeś w wielu życiach łączą się i wracają na swoje miejsce. Wynosisz się ponad doświadczenia przez nie utożsamianie się z żadnym z nich. To wywiera uzdrawiający wpływ na duszę.

© Pamela Kribbe

Tłumaczenie: Barbara Dunker

[www.jeshua.net](http://www.jeshua.net)